

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC  
Polskiej Zjednoczonej  
Partii Robotniczej

NR 18 (1444) ROK VI

WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA 1953 R.

WYDANIE H

CENA 20 gr

## Depesze uczestników uroczystej akademii w 8 rocznicę wyzwolenia Warszawy

Generalissimus JÓZEF STALIN  
MOSKWA — KREML

Zgromadzeni na uroczystej akademii w 8 rocznicę wyzwolenia Warszawy przedstawiciele ludu pracującego Stolicy, podziwiają Was — Genialnego Wodza postępowej, pokój miłującej ludzkości i przesyłają Wam wyrazy głębokiej czci i miłości.

W tym pamiętnym dniu wyzwolenia naszej Stolicy serca mas pracujących całego naszego kraju wypełniają uczucia serdecznej miłości i wdzięczności dla bratnich narodów Związku Radzieckiego, dla bohaterów odkrytej chwałą Armii Radzieckiej, która pod Waszym kierownictwem zdruzgotała faszyzm hitlerowski i przyniosła nam wolność.

Wieczysta braterska przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, bezinteresowna pomoc i przykład Wielkiego Kraju Rad jest podstawą naszych osiągnięć i rejonami dalszego zwycięskiego marszu do socjalizmu.

Symbolem przyjaźni narodów Związku Radzieckiego dla Polski jest wspaniały dar — Pałac Kultury i Nauki — wzniesiony przez radzieckich budowniczych w Stolicy naszego kraju — Warszawie.

W rocznicę historycznego dnia na dzień wyzwolenia wyrażamy naszą nieograniczoną wole walki przeciw wszelkim imperialistycznym zakusom i niezłomną wiarę, że wielka sprawa pokoju i postępu, której Wy jesteście Wielkim Chorożym, o którą walczą wszyscy prości ludzie na całym świecie, — zwycięży.

Prezes Rady Ministrów  
Obywatel BOLESŁAW BIERUT  
BELWEDER

W 8-ma Rocznicę Wyzwolenia naszej Stolicy przesyłamy Wam, zgromadzeni na uroczystej akademii przedstawiciele ludności pracującej Warszawy, gorące, serdeczne pozdrowienia i uczucia głębokiej miłości.

Realizując Wasze nauki i wskazania wznosimy codziennie, wytrwale pracując, socjalistyczną Stolicę naszego Ludowego Państwa.

W rocznicę wyzwolenia spod jarzma faszyzmu hitlerowskiego myśli nasze i uczucia zwracają się do Armii Radzieckiej i walczącego o Jej boku Wojska Polskiego, które poprzez bohaterstwo ofiarę krwi przyniosło nam wolność. Na zawsze zachowamy w naszych sercach wdzięczność dla narodów Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Zjednoczeni we Froncie Narodowym walki o pokój i realizację planu 6-letniego, czujni na wszelkie zakusy imperializmu amerykańskiego i jego agentur, ofiarną pracą wzmacniać będziemy potęgę naszej Ojczyzny.

Nie będziemy oszczędzać wysiłków, by wypełnić postawione przez Was zadania — budowy Warszawy — socjalistycznej Stolicy naszego kraju, której Wy jesteście Pierwszym Budowniczym.

Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Obrony Narodowej  
Marszałek KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
WARSZAWA

Zgromadzeni na uroczystości poświęconej 8-ty Rocznicę Wyzwolenia Warszawy, przedstawiciele ludu pracującego przesyłają Wam, Wielkiemu Synowi Ludu Warszawy, bohaterowi wojny wyzwoleniczej z faszyzmem hitlerowskim, uczniowi Stalinskiej Szkoły Wojskowej, dowódcy Ludowego Wojska Polskiego — wyrazy serdecznych uczuć i pozdrowienia.

Gorącą miłością darzy Naród Polski, darzy lud Warszawy nasze Ludowe Wojsko Polskie, które związane z Armią Radziecką nierozdzielalnym sojuszem braterstwa, zrodzonym w bojach z faszyzmem hitlerowskim, stanowi pod Waszym dowództwem potężną straż naszego bezpieczeństwa i niepodległości Ojczyzny, potężną straż pokoju.

## W hołdzie poległym bohaterom

(f) 17 bm. — w 8 rocznicę wyzwolenia Warszawy, lud stolicy złożył hołd bohaterom żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, poległym w walkach o wyzwolenie Warszawy, składając na ich grobach oraz pod pomnikami wieńce i listy wiązanki kwiatów.

Na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich zebrały się tłumy mieszkańców Warszawy, przybyły delegacje z zakładów pracy. Delegacje złożyły wieńce u stóp obelisków.

Wieńce złożono również zostały przy pomniku Braterstwa

## Uroczystość w Stołecznej Radzie Narodowej

(f) Dnia 17 bm. w związku z 8 rocznicą wyzwolenia Warszawy w salach Stołecznej Rady Narodowej odbyło się spotkanie, na które przybyli liczni przywódcy pracy, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy, przywódcy nauki z uczelni warszawskich oraz przywódcy wyszkolenia bojowego i politycznego Wojska Polskiego. Zgromadzeni serdecznie powitali przybyłych na spotkanie budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Podczas uroczystości przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht udekorował odznaczeniami państwowymi oraz odznakami Odbudowy Warszawy kilkumiesięczną pracę na odbudowę Stolicy przywódców i pracowników z warszawskich fabryk i przedsiębiorstw. (PAP)

## II Czesosłowacki Zjazd Obrońców Pokoju

(f) PRAGA (PAP). 17 bm. rozpoczął się w Pradze II Czesosłowacki Zjazd Obrońców Pokoju z udziałem 1.600 delegatów oraz wielu gości.

Na Zjazd przybył m. in. sekretarz Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte i Roy Gore oraz członek Światowej Rady Pokoju Alfredo Varela. Zjazd zgania przewodnicząca Czesosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju i członkini Światowej Rady Pokoju Hodinova-Spurna. Obrady Zjazdu trwają.

## Zbudujemy stolicę piękniejszą niż była kiedykolwiek

Uroczysta akademii w 8 rocznicę wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie

(f) Ośma rocznicę wyzwolenia Warszawy przez Armię Radziecką i walczące o jej boku Wojsko Polskie — dzień 17 bm. — lud stolicy uczcił uroczystą akademią zorganizowaną w Hali Sportowej.

Halę, udekorowaną biało-czerwonymi i czerwonymi sztandarami, portretami Generalissimusa Józefa Stalina i Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, wypełniły szczerze przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Serdecznie witając zebrani przybyłych na uroczystość: wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, generałowie WP z wiceministrem Obrony Narodowej gen. Popławskim, członków Prezydium Stołecznej Rady Narodowej z przewodniczącym Albrechtem oraz sekretarzem KW PZPR Kubiczką.

Przybył również Ambasador ZSRR A. A. Sobolew w towarzyszącej radzie ambasady D. I. Zalkina oraz zastępcy attaché wojskowego P. D. Gierko. Obecni są uczestnicy obradującego w Warszawie Biura Wykonawczego

Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Nauczycieli oraz delegacja robotników radzieckich — budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Rozlegają się dźwięki hymnów polskiego i radzieckiego. Wszyscy wstają z miejsc — akademie rozpoczyna się.

Przemawia wiceprzewodniczący Prezydium St. RN — Stefan Harasimowski.

„Dziś, w pamiętną rocznicę wyzwolenia Warszawy — oświadcza m. in. mówca — serce ludu naszej stolicy i całego kraju wypełniają uczucia serdecznej miłości dla bohaterów Armii Radzieckiej, dla wielkiego kraju socjalizmu, naszego wyzwoliciela i brata, który rozgromił faszyzm hitlerowski i ostatecznie pogrzebał jego ma-

rocznicę panowania nad całym światem. W dniu tym, jak co roku, nasze najserdeczniejsze myśli i uczucia biegają do Tego, którego geniusz prowadził narody Związku Radzieckiego do zwycięstwa nad faszyzmem, do Tego, który dziś przewodzi światowemu obozowi pokoju — do Wielkiego Przyjaciela naszego narodu, do Józefa Stalina”.

Kreśląc ogrom zniszczenia, jakiemu uległa stolica w okresie okupacji, a szczególnie w okresie powstania, mówca stwierdza, że na równi ze zbrodniczym hitlerystycznym zaburzeniem Warszawy odpowiedzialni są polscy faszyści — podlegli agencji kapitału zagranicznego, tacy jak Bór-Komorowski, Mikołajczyk, Sosnkowski i inni. Plany ich zostały przez naród polski pokrzyżowane.

„Dziś wspaniałe perspektywy Programu Frontu Narodowego — oświadcza wiceprzewodniczący Harasimowski — wznagala o nas wolę walki o pokojowe bud-

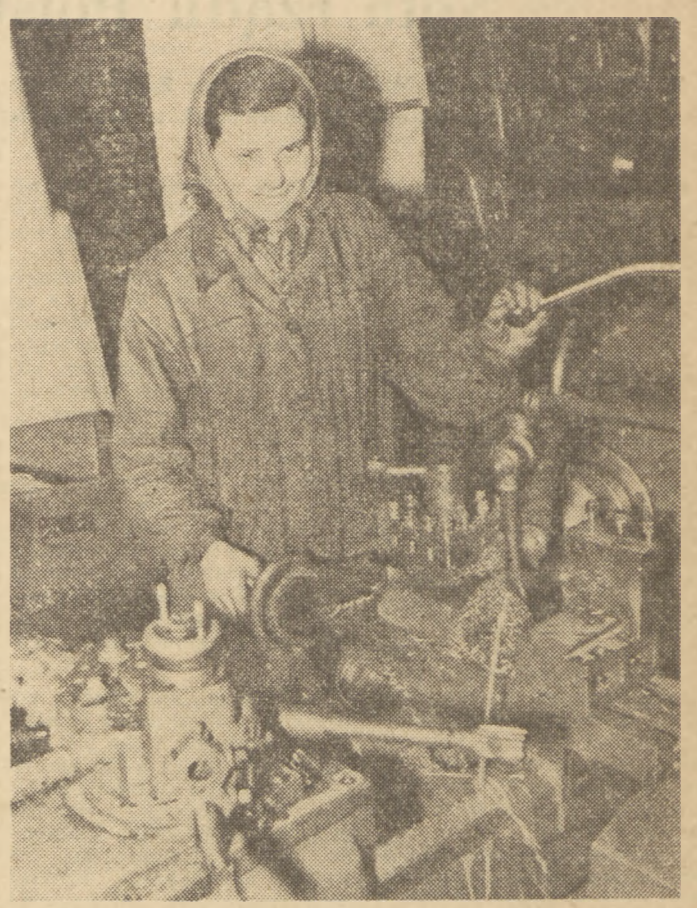
ownictwo Warszawy, o jej coraz szybszy rozwój”.

Wnieśli przez mówcę okrzyk na cześć wyzwolicieli Warszawy — Armii Radzieckiej i na cześć genialnego Wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina zebrani podchwytliwie gorąco i entuzjastycznie. Wszyscy powstają z miejsc. Wśród oklasków długo nie milkną skandowane imiona Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.

Również gorąco przyjmują zebrani uchwalenie tekstu depeszy do Generalissimusa Józefa Stalina, do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego. (Teksty depesz podajemy obok).

W części artystycznej wystąpiły serdecznie oklaskiwane zespoły młodzieżowe warszawskich szkół artystycznych i ogólnokształcących (PAP).

## Stojącej przodującej metody pracy



W naszych fabrykach, kopalniach i hutach coraz szerzej stosują robotnicy metody pracy, wzorowane na doświadczeniach przodujących ludzi radzieckich. Oto młoda ZMP-owka Janina Wiebiera z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach pracująca metodą Zandarowej Osinga ona 300 procent normy, przyspiesza tym samym wykonanie planu.

Foto CAF — Banduch

## W dniach 20-30 bm. obchodzone będą w całym kraju „Dni Leninowskie”

(f) 21 stycznia mija 29 rocznica śmierci Włodzimierza Lenina. Aby zapoznać najszersze rzesze społeczeństwa polskiego z Jego życiem i walką obchodzone będą w całym kraju w dniach od 20 do 30 stycznia „Dni Leninowskie”. Organizatorem „Dni Leninowskich” jest Towarzystwo „Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

W okresie „Dni Leninowskich” odbędą się liczne pogadanki i odczyty, akademie i wieczory świetlicowe. Poszczególne kółka TPPR przygotowują imprezy artystyczne i wystawy, organizują wycieczki do Poronina w celu zwiedzenia Muzeum Lenina. Społeczeństwo polskie w okresie „Dni Leninowskich” pozna głębiej działalność Lenina

jako twórcy partii bolszewickiej, przywódcy i organizatora Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wielkiego nauczyciela i teoretyka marksizmu — twórcy i budowniczego pierwszego państwa socjalistycznego.

Na imprezach omówione zostaną również doniosłe znaczenie działalności Lenina dla polskiego ruchu robotniczego, dla niepodległości Polski, jej wieloletniego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Szeroko omówiona będzie historia działalności Lenina, która dzieje kontynuacji Józef Stalin, wiódł całą postępową ludność do zwycięstwa sprawy pokoju i wolności. (PAP)

## W odpowiedzi na apel palacza Maksymiliana Pieczyńskiego

(f) Odpowiadając na wezwanie przodującego palacza Zarządu Portu w Szczecinie Maksymiliana Pieczyńskiego, którego apel zamieściliśmy przed kilkoma dniami, pierwsze zobowiązania oszczędności koks i węgla podjęli trzej palacze Prezydium Woj. RN w Szczecinie — Teofil Bałas, Adam Kimirel i Sołtysiak oraz ich pomocnicy

Zespół ten po przeanalizowaniu dotychczasowych norm zużycia, podniósł uprzednie swe zobowiązanie zaoszczędzenia po 10 ton miesięcznie do 15 ton miesięcznie w okresie od 17 stycznia do 15 kwietnia br.

Apel Pieczyńskiego podjęli także w dniu 17 stycznia br. palacze Zakładu Leźnictwa Rozpoznawczego w Szczecinie — Florent Kupca, Jan Flis, Bolesław Czarnikowski i Grzegorz Saganowicz. Zobowiązali się oni również w okresie do 15 kwietnia br. zaoszczędzić 20 ton koks i węgla. (PAP)

## Strajki powszechne we Włoszech przeciw reakcyjnej ordynacji wyborczej

(f) Rzym (PAP). 16 bm. w Rzymie i w innych miejscowościach Włoch odbyły się potężne demonstracje ludowe przeciwko projektowi nowej reakcyjnej ordynacji wyborczej. W Rzymie przerwało pracę 60 tysięcy robotników. Przez centralne ulice miasta przeszedł pochód, którego uczestnicy wznosili okrzyki przeciwko projektowi reakcyjnej ordynacji wyborczej. Policja aresztowała około 200 osób.

W Mediolanie odbył się dwugodzinny strajk powszechny. Policja zaatakowała wychodzących z zakładów Alfa-Romeo robotników. Dwieście robotników zostało rannych.

W 38 gminach prowincji Polesine odbył się 12-godzinny strajk powszechny. Policja aresztowała kilka osób. W Bolonii i Reggio Emilia przeprowadzono dwugodzinne strajki powszechne.

Manifestacje ludowe odbyły się w Wenecji, Florencji, Neapolu oraz w różnych miejscowościach Włoch południowych.

## OZIS W NUMERZE

MARTYNI CZEKAJA  
NA ZŁOM  
JAKI TU PRACUJĘ: Po stronicach życia  
NIE WOLNO TOLEROWAĆ OSRÓDKÓW WROGICH KNOŚCIAN PRZECIWI NARODOWI (Na marginesie alery szpiegowskiej w krakowskiej kuli artystycznej)  
ANATOLI RYSZCZAK: Nowe spojrzenie na produkcję powstania w woj. klekkiem  
B. Z: Minal wiek kanonierek (Na łamach prasy amerykańskiej)  
PROF. N. NUZDIN: Bankrutstwo burżuazyjnej pseudonauki

## Pierwsze dni 1953 roku w hucie Stałowa Wola — dniami pełnej mobilizacji

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Na ten piękny sylwestrowy bal w Domu Kultury, przyszedł zadolowany i dumny: tegoż dnia o godz. 21 huta Stałowa Wola wykonała roczny plan według asortymentu.

Grzmot gromkich wiałów i oklasków przylumił słowa przewodownika Mączki — inicjatora metody Zandarowej w hucie. Właśnie tu, w tej wspaniałej sali nowego Domu Kultury, w chwili radosnego powitania nowego roku, Mączka z sercem, gorąco, w imieniu wszystkich hutników Stałowej Woli zapewnili, że walkę o czwarty rok Planu 6-letniego rozpoczną już od pierwszych dni nowego roku.

Dnia 15 grudnia ub. w. W. Mirkiewicz wraz z załogą swego wydziału, zakończywszy realizację planu rocznego, zanieli apel całej hucie, by wraz z nim podjęła walkę o wykonanie planu na rok 1953 w ciągu 11 miesięcy.

W grudniu, pod kierownictwem, laureata Nagród Państwowych tow. Czechowicza — naczelnego dyrektora huty, oraz posła tow. Szepczanika — odbyły się narady, na których opracowano na rok 1953 grupowy plan walki z wąskimi gardłami, które utrudniały wykonanie planu w roku 1952.

W grudniu też powstało w hucie 60 brigad inżyniersko-technicznych, które z miesiąca przystąpiły do technicznego opracowania problemów wąskich gardel, by z nowym rokiem rozpocząć uderzenie na wszystkich frontach.

W wytrawiali rygli w wal-

ce, kontroler, który wskazuje na wybrakowane sztuki, poucza jak należy robić, by braków u siebie. Po imieniu i nazwisku wskazuje na „notorycznych” brakorobów, tych, którzy niszczą narzędzia.

Do walki z „niszczytelami narzędzi” stanęły oddziały organizacje partyjne i kółka ZMP. Pełnię ich zakładowy radiowehel. Zł ich pracę ośmieszają fabryczna gazeta.

Właśnie w wyniku tej bitwy o jakość, o strzeżenie mienia społecznego, w narzędziowni u majstra Dąbrowskiego, gdzie w listopadzie ub. r. braki stanowiły aż 8 procent produkcji, w styczniu obniżono je do poniżej 1,7 procent.

Uchwała rządu, zabezpieczająca życie i zdrowie robotników, stanowiła wielki bodziec w walce huty o plan. O ogłoszenia uchwały, poważnie amalał absencja w całej hucie.

W wydziale tow. Wasilowskiego nuda załoga wzmocniła pracę wdrażając swą pomoc dla uchwały. Codzienne, operatywne planowanie i codzienna kontrola wykonania planu walcie pomagają w walce o produkcję, o wzrost wydajności. Często odbywały się narady poświęcone szczególnie sprawie rytmiczności produkcji.

W wyniku tych narad, brigadzista Karoń oraz Woźniak, Zwoliński i Wermski na przykład — skrócił cykl produkcyjny jednego z elementów o 50 procent.

Popierając czynem uchwałę,

## Idee Kongresu Narodów idą w masy

aby nasze dzieci nie musiały przeżyć olbrzymiej wojny”.

Wielkim wyróżnieniem dla wybitnych bojowników o pokój i ich narodów, a równocześnie nowym bodźcem do dalszej walki o pokój było przyznanie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”. Uroczystości, związane z wręczeniem tych nagród stały się manifestacją międzynarodowego, ogólnoswiatowego charakteru walki o pokój, głębszej solidarności międzynarodowej, hartującej się w ogniu tej walki.

Laureaci Nagrody Stalinowskiej, podkreślali z mocą, że wśród ludzi wymaga się przekonanie, iż nikt nie może stać na uboczu tego wielkiego ruchu. „Wśród ludności — mówił przewodniczący Wszechinduskiej Rady Pokoju dr Saifuddin Kiczlu — rośnie zrozumienie, że nie wystarczy tylko trzymać się na uboczu od wojny, ponieważ plomieniu ma ułatać się rozszerzenia się, a w czasie pożaru żadne drzewo nie ocala, jeśli sąsiednie drzewa objęte zostaną ogniem. Musimy powstrzymać wojnę”.

W wypowiedziach wybitnych bojowników o pokój, odznaczonych Nagrodą Stalinowską, mocno brzmiały słowa o tym, że natchnieniem i oparciem w tej ogromnej akcji świat walcie jest Związek Radziecki, jest polityka pokoju rządu ZSRR, jest dążenie do pokoju całego narodu radzieckiego. Laureatka Nagrody Stalinowskiej, wybitna działaczka ruchu pokoju w Brazylii, Eliza Branco, powiedziała: „Ja, matka brazylijska, kochająca swą ojczyznę i swe dzieci, pragnę wyrazić moją głęboką miłość do Związku Radzieckiego... Narody Związku Radzieckiego dają jak najbardziej dobitny przykład wierności sprawie pokoju i szczęścia całej ludzkości, dają nam wspaniały przykład całkowitego poszanowania niezawisłości i suwerenności innych narodów”. Słowa te szczególnie dobitnie brzmiały w ustach obywatelki kraju, który imperializm amerykański upatrzył za teren kolonialnej eksploatacji i któremu usiłuje narzucić swój brutálny dyktat.

Przerzali się podżegacze wojenni ogromnego oddźwięku, jaki na całym świecie wywołał Kongres Narodów. Represjami próbują oni zahamować pokojową ofensywę tego zła-

chetnego i wielkiego ruchu. Departament Stanu odbiera paszporty uczestnikom Kongresu, prawnicowi labourysty wykluczają z partii całe grupy członków za udział w Kongresie, policja francuska konfiskuje u delegatów dokumenty Kongresu przy przekroczeniu granicy. Te próby pokazują tylko małość i słabość podżegaczy wojennych, równocześnie wznagają do nich nienawiść wszystkich uczciwych, miłujących pokój ludzi.

W wielkiej kampanii pokongresowej, w kampanii, której celem jest przyswojenie przez najszersze masy uchwał Kongresu i wcielenie ich w życie — bierze jak najczynniejszy udział cały naród polski. W kraju naszym odbywają się zebrania pokongresowe, na których delegaci znanymi obywateli Polki Ludowej z wynikami Kongresu i podkreślają jego ogromne znaczenie. Masy ludowe Polski przyjmują doniosłe uchwały Kongresu z wielkim entuzjazmem i głębokim zrozumieniem obowiązków, jakie uchwały te na nie nakładają. „Nasz naród — powiedział na zgromadzeniu sprawozdawczym w Warszawie przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Jarosław Iwaszkiewicz — pełen jest wiary we własne siły i w siły wielkiego obozu pokoju, w siły narodów, walczących o pokój i niepodległość — i z jeszcze większym zdecydowaniem, z jeszcze większym natchnieniem będzie walczył o zrealizowanie dążeń pokojowych na całym świecie”.

Naród polski rozumie w pełni, jakie zadania nakłada nań zobowiązanie, zaciągnięte przez delegatów polskich na Kongresie w Wiedniu.

Jest to zobowiązanie jeszcze ścisiejszego powiązania walki o pokój z walką o realizację planu sześciolatniego, o realizację Programu Frontu Narodowego, z naszą pracą nad budową Polski silnej i przemysłowej, nad umocnieniem naszej niepodległości. Słowa przewodnika pracy z Nowej Huty, poła Romana Kosiorowskiego, wygłoszone na wiecu sprawozdawczym w Krakowie, dobitnie odzwierciedla stanowisko mas pracujących Polski: „My, budowniczo-wo Nowej Huty — powiedział Kosiorowski — gorąco popieramy uchwały Kongresu Narodów w Obronie Pokoju coraz większymi

sukcesami w budownictwie pierwszego miasta socjalistycznego w Polsce. Pragniemy, aby stał z budowanego przez nas olbrzymiego pieca hutniczego, popłynął do pokojowego budownictwa naszej kochanej Ojczyzny. Jeszcze więcej i lepiej będziemy pracować dla pokoju, ufni w słuszną politykę naszego Rządu Ludowego”.

Jest to zobowiązanie milionów robotników. Jest to zobowiązanie milionowych rzesz chłopskich do usilnej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej, do rzetelnego wypełniania swych obowiązków wobec państwa, do umacniania spójni łączącej miasto ze wsią. Jest to zobowiązanie naszej inteligencji do nieustawiania w twórczych wysiłkach nad rozwojem naszej wiedzy, doskonaleniem techniki, realizacją zadań planu. Ojczyzna nasza jest jedną z „szturmowych brigad” broniących pokoju. Mnożąc jej siły, wznagając jej moc gospodarczą i polityczną umacniamy potęgę, światowy front pokoju.



# Marteny czekają na złom

W styczniu br. z szeregu hut nadechodzą meldunki o niedostatecznych dostawach złomu — surowca dla pieców martenowskich. Złom, na surowcu z produkowanego w wielkich piecach surowku stanowi chleb dla naszych martenów. Brak złomu — to brak surowca do produkcji stali, to groźba nie wykonalności planu produkcji stali, podstawy naszego przemysłowienia.

Objawy gwałtownego zmniejszenia się zapasów złomu, objawy niedostatecznych transportów złomu do hut, wystąpiły naskrawo już w pierwszych dniach grudnia ub. roku. W końcu grudnia jedna z hut zmuszona była zatrzymać na kilka godzin bieżące martenowskie. W pierwszych dniach br. nastąpiło znaczne jeszcze pogorszenie w dostawach złomu.

Dlatego powstały takie trudności w pracy naszego hutnictwa, trudności wynikłe z braku złomu?

Plan produkcji stali ma w naszej gospodarce pokrycie z jednej strony w surowcu, z drugiej zaś w złomie — surowcach wtórnych żelaza i stali. O ile w pierwszym wypadku dostawy surowca do pieców martenowskich zależą się od samego hutnictwa, bo od pracy wielkich pieców, to w drugim wypadku — dostawy złomu uwarunkowane są pracą w tej dziedzinie wszystkich bez wyjątku naszych resortów gospodarczych i w dużym stopniu społeczeństwa.

Każdy resort — łącznie z Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem PGR, ma wyznaczony plan dostaw złomu do hut względnie do zbiornic Centralnego Zarządu Gospodarki Złomem. Jasną jest rzeczą, że od wykonania tego planu przez resorty zależy nieprzerwanie, ciągła praca naszych stalowni. Jasną jest rzeczą, że jeżeli nasze gąszenie gospodarcze zaniedba, że nie zmierzy się do złota dziedzinie i nie dostarczą zaplanowanych ilości złomu — piece martenowskie nie będą miały z czego wypalić stali.

Jak wyglądała sytuacja w ub. roku? Według danych za II miesiąc ub. r. — danych przybliżonych, np. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego dostarczyło za I kw. 31 proc. zaplanowanego na ub. r. złomu; Ministerstwo Żelazni — 31 proc., Ministerstwo Gospodarki Komunalnej — 34 proc., Ministerstwo PGR — 49 proc., Ministerstwo Energetyki — 63 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli — 67 proc., Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — 78 proc. itd.

Obraz tych liczb nie jest radosnym obrazem. Dowodzi on, że nie decenia się zagadnienia dostaw złomu dla hutnictwa we wszystkich niemal gałęziach naszego gospodarki narodowej, że traktuje się to sprawę jako marginalną, uboczną, bo nie wchodziła przecież w skład planów produkcyjnych tych gałęzi.

Dostawy złomu dla hut bezopornie nie dotyczą biegu produkcji poszczególnych przedsiębiorstw innych gałęzi przemysłu, ale jakże mocno dotkliwie dotyczą ich pośrednio. Czyż rzadkie są wypadki motywowane niewykonalnością planu przez szereg zakładów np. przemysłu maszynowego, budowy, stocznie i inne zakłady — właśnie brakiem stali? Nie terminowym przysyłaniem stali? Brakiem odlewów stalowych czy części stalowych? Nie, nie rzadkie to wypadki, zwłaszcza w ciągu ostatniego 1952 roku. I można stwierdzić: wypadki spowodowane w dużym stopniu niedobalnością, zlekceważeniem zagadnienia dostaw złomu przez te resorty, te centralne zarządy i te zakłady, które odczuwały braki materiałowe w stali.

Jeżeli huty nasze w ub. roku nie miały większych przestoju przy produkcji niedostatecznych dostaw złomu, to dlatego tylko, że istniał jeszcze w hutach pewien zapas złomu, że same huty — uprzednio znajdujące się jeszcze na ich terenach lub w okolicy jego zasoby. Jeżeli huty nasze w styczniu br. odczuwały bardzo poważne trudności na tym odcinku, to dlatego, że zasoby te wyczerpały się już lub wyczerpują, a dostawy złomu zawiodły.

W tej sytuacji każdy dzień, każda godzina jest drogą. Jak widać jednak — nie zdają sobie z tego w pełni sprawy ludzie, odpowiedzialni za wykonanie planu dostaw złomu do hut lub zbiornic Centralnego Zarządu Gospodarki Złomem. Oto bowiem pierwsza dekada stycznia br. wykaza-

ła: Ministerstwo Gospodarki Komunalnej dostarczyło hutnictwu 10 proc. przewidzianego w tej dekadzie złomu, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — również 10 proc., Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — 25 proc., Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego — 10 proc., Ministerstwo Rolnictwa — nie, Ministerstwo Kolei — niecała połowa, podobnie Ministerstwo Górnictwa.

Wyniki tego stanu — wielkie trudności w hutach, przestoje pieców martenowskich, a więc — straty cennej stali nie do odrobienia.

Nieprawdziwe i szkodliwe są teorie o rzekomym braku złomu w Polsce. Złom jest. Jest go dużo, bardzo dużo i wystarczy go w pełni na pokrycie zapotrzebowania hut w ciągu najbliższych lat. Pierwotnie, po wyzwoleniu szacowano zapasy złomu w kraju na 3 miliony ton. Należałoby dobrać ponad 6 milionów ton złomu, co świadczy o tym, że zapasy złomu surowca są u nas wielkie.

Trzeba także wziąć pod uwagę złom „redzący się” w produkcji, „rodzący się” każdego dnia w obrzynie ilości naszych zakładów. Według przewidywań tylko, umniejszonych obliczeń tworzy się rocznie w zakładach przemysłu żelaznego około 400 tysięcy ton tego „odpadowego” złomu.

Złom wala się w Polsce przy drogach i na polach, w zakładach przemysłowych i w podwórkach miejskich, w magazynach fabrycznych i na wybrzeżach. Znacząco są wielkie skupiska złomu, leżące od wielu już lat bezczynnie, niszczonego, rdzewiejącego. A leżące dlatego, że „brak decyzji”, „kwalifikujących złom na złom”, że „brak środków”, „brak ludzi”, „brak transportu”.

Nie, żadne tego rodzaju „braki” nie usprawiedliwiają faktu niewykonywania planów dostaw złomu.

Jeżeli w Zakładach Kolejowych „Kuznia Ustroi” leży ponad 15 tysięcy ton zużytych obrobów wagonowych, niszczących pod gołym niebem; jeżeli także same obrobki w ilości ponad 20 tys. ton leżą na składowiskach zakładów kolejowych w Bydgoszczy, w Sośnicy, Tarnowie, jeżeli w zbiornicy w Wirku leżą poważne ilości nierządnych do użytku maszyn i części walczących, złomzone tam po pierwszej wojnie światowej i nie mogą doczekać się komisyjnej decyzji o przeznaczeniu ich na złom, jeżeli obrzynie plac za dworcem w Legnicy leżą niszczące od wielu lat kopalnia złomu; jeżeli 66 tysięcy ton wydobytých wraków znajdują się na drogach wodnych, gdyż trwają spory kompetencyjne: kto ma go pociąć — to jest to godząca w naszą gospodarkę narodową biurokracja, niedbalstwo i lekceważenie doniesień dla kraju sprawy.

Nie stać nas na tego rodzaju biurokrację. Plan dostaw złomu dla hutnictwa przez poszczególne resorty, centralne zarządy i zakłady muszą być wykonywane w pełni i sukcesywnie; nie może być tu miejsca na późniejszą, w następnych kwartałach, „nadrobienie”. Pełnomocnicy zbiornic złomu powinni być zobowiązani do jak najszybszego zainwentaryzowania znajdującego się w ich rezerwie złomu, do nieustannego czuwania nad rytmicznym, codziennym wykonywaniem planu dostaw złomu. Za realizację planów dostaw złomu odpowiada — tak jak za swój plan produkcyjny — dyrektor zakładu, a przed nim — przewodniczący zakładowego komitetu do spraw zbioru złomu.

Poprzez szeroką kampanię propagandową i agitacyjną rady narodowe zorganizować muszą na szeroką skalę zbiórki surowców wtórnych wśród ludności. Każdy bowiem kilogram złomu jest ważny.

Nasze terenowe instancje i organizacje partyjne weźmą w sprawę wykonywania planów dostaw złomu na swoim terenie, będą mobilizowały do sprawniej, rytmicznej ich realizacji.

Zagadnienie planowych dostaw złomu do hut, jest zagadnieniem pilnym i doniosłym. Nie może tu być miejsca na biurokratyczne spory, zwlekanie z decyzjami, spychanie tej sprawy na margines.

Złom potrzebny jest piecom martenowskim już, potrzebny jest od dziś.

W ciągu grudnia i początku stycznia w Związku Radzieckim przebywała wycieczka Związku Literatów Polskich. W skład niej wchodził: Gustaw Morcinek, Arkady Fiedler, Seweryna Szmagłewska, Wilhelm Mach, Jerzy Broszkiewicz, Tadeusz Konwicki, Bogusław Kotarbiński, Aleksander Scibor, Ryszard, Andrzej Kijowski i niżej podpisany. Wycieczka przebywała w Moskwie, Leningradzie i odwiedziła Gruzję.

Byliśmy gośćmi bratniego Związku Pisarzy Radzieckich. Dzieki jego serdecznej opiece i pomocy w ciągu stosunkowo niewielkiego okresu naszego pobytu w ZSRR zdążyliśmy poznać się z życiem Związku Radzieckiego, odwiedzić wielkie zakłady przemysłowe, poznać wielkość kolchozową, zetknąć się z wspaniałą młodzieżą radziecką w szkołach, domach dziecka i palacach pionierów.

Skład delegacji i zadania przed nią postawione sprawiły, że główną uwagę poświęciliśmy sprawom życia kulturalnego w ogóle i metodom pracy Związku Pisarzy Radzieckich w szczególności.

Jakie wrażenie wynieśliśmy ze Związku Radzieckiego?

Przed wszystkim wnioski ogólne: ogromny wzrost dobrobytu, wielki rozmach budownictwa i rozwój wszystkich dziedzin życia kulturalnego.

O dobrobycie obywateli radzieckich można się przekonać nie tylko obserwując ulicę miast i tłumy dostojnie ubranych ludzi. Charakterystyczne w tym względzie są sklepy. Widać, że po okresie wojennych trudności człowiek w Związku Radzieckim ma zaspokojone codzienne potrzeby i zainteresowany jest raczej w produktach przemysłowych, w przedmiotach wyższej jakości. Jest wielki popyt na lustra, motocykle, samochody. W drodze do Jasnego Polany, w promieniu ponad 150 km od Moskwy widzieliśmy nad dracjami chat kolchozowych ludzi i ten aparatów telewizyjnych. Państwo socjalistyczne osiągnęło dziś taką silę gospodarczą, że potrafi jednocześnie rozszerzać swoją bazę przemysłową, prowadzić wielkie budowy komunizmu i z roku na rok podnosić stopę życiową swoich obywateli.

Wyjechaliśmy do Związku Radzieckiego w takim sezonie, gdy trudno było obejrzeć te właśnie wielkie budowy komunizmu. Mimo to rozmach budownictwa czuliśmy na każdym kroku. Jeden po drugim wykazywane są wieżowce, które tak radykalnie zmieniły oblicze Moskwy, tworząc z niej — ze pozwolimy sobie na to określenie — miasto trójwiorniarowe. Rzucą się w oczy przy tym, że wieżowce te są zharmonizowane z sylwetką miasta. Można by zaryzykować twierdzenie, że części wysokościowe nowych gmachów, w swoich ogólnych proporcjach przypominają wieże Kremleskie. Wyrastają ponad miasto nie przynajmniej jednego sąsiadztwa, pasują jakos do niego. Jest w tym stala tradycja radzieckich architektów: budując jakiegokolwiek nowego gmachu, nie przeciwstawiają go temu, co przetrwało z przeszłości narodowej, ale z nim harmonizują.

Prasa nasza sporo pisze o Kanale Wolga — Don, o moskiewskich wieżowcach, o pałacach leśnych na południowo-wschodzie. Warto by podkreślić, że budownictwo w Związku Radzieckim nie ogranicza się do tych gigantów, że obejmuje do słowni cały kraj. Wszędzie, gdzieś byli, widzieliśmy rusztowania nowych domów. W

Leningradzie buduje się całą nową dzielnicę, obliczoną na paręset tysięcy mieszkańców. W Moskwie, oprócz wieżowców trwa rozbudowa paru nowych dzielnic. Tuła staje się przelotnym milionowym miastem, pod Tbilisi zbudowano nowe, lokalne „morze”, w Gori oglądaliśmy „dużą, nową dzielnicę, właśnie w trakcie budowy, w Suchumi byliśmy w nowym, ledwo ukończonym teatrze, nawet we wsi Jasna Polana widzieliśmy kilka nowych budynków murowanych, przeznaczonych na sierociniec i szkołę średnią im. Lwa Tołstoja, której jest za ciasno w obecnym, dużym, przecież i wygodnym gmachu. W Gruzji z okien podziemia czy autobusu oglądaliśmy budujące się na nowo całe wieś. Woja do Gruzji nie dotarła, nie wypaliła kraju, po prostu siła systemu kolchozowego okazała się tak wielka, że można było sobie pozwolić na planowe zastępowanie starych domów nowymi, zgrabnymi, pełnymi słońca.

A to kilka wrażeń i uwag szczegółowych.

Byliśmy w ogromnych Zakładach im. Stalina w Moskwie, w popularnym i u nas ZIS-ie. Jest to jedno z najpiękniejszych wrażeń mojego życia. Teren zakładów jest tak rozległy, że z oddziału do oddziału trzeba było nas wozić autobusem. Ogromna hala kuźni mechanicznej, hala rozdygotana od uderzeń dziesiątków młotów. Rozpalało do białego ciepła przyszłych ciężarówek, sygnaliści, wozów, ramiona dzwónków chwytają wózki nam spręż nosa, unoszą w górę. Hałas tak wielki, że poruczenie się z resztą delegacji można było gestami i wyrazem oczu. Te u wszystkich nas są zachwyconym.

Odlewania, w której stał spływa do form, jak gęsta smietana, formownia, gdzie seki kłębię z bryskawicą szybkością, lepiej z brunatnej ziemi form najdziwniejszych kształtów do odlewów — działy te mogą zachwycać artystę, ale dopiero wielka taśma w oddziale montażu wprowadza nas w prawdziwe osłupienie. Przychodzą nam tuż przed końcem przerwy oblawidowej. Rozlega się sygnał i przed nami zjeżdża z góry ciężkie, samochodowe podwozie. W ciągu kilkunastu sekund, te kilka belek obrabia kołami, motorem, budką, spada z góry pudło karoserii, wszystko to przebiega przez farbarnię i suszarnię, za chwilę wlezi do kierownicy sofera, niedowierząco patrzywszy, jak się zapala motor; ciężarówka jest gotowa, zjeżdża z taśmą o własnych siłach.

Mechanizacja pracy doprowadzona jest tutaj do mistrzostwa. Parę ruchów, obliczonych z dokładnością do milimetra i dziesiątych sekund — i robotnik swolę gotowi.

Wspaniała technika. Można i należy się nią zachwycać, można i należy cieszyć się, że taki socjalizm oparował jej takimi przedmiotami nie jest łatwe. Ogromne powodzenie koncertów, filmów, sztuk w galeriach sztuki — to są zjawiska cenne i znane u nas.

Mniej się wie u nas o jedynym z odcinków tego frontu kulturalnego — o muzeach.

Dzięki pomysłowemu rozstawieniu zbiorów, przejrzystemu układaniu komentarzy i dobrze wyskolonej kadry przewodniczącej Muzeu są ważnym elementem w szerokiej pracy oświatowo-wychowawczej Muzeu są przewodniczącymi dla masowej publiczności, nie dla specjalistów, dlatego to nie są archiwa historyczne, ale instytucje tętniące

„urządzenie” na parafii w swej diecezji innego przestępcę w sutannie ks. Wojnowskiego, zbiegłego przed aresztowaniem z udział w bandzie.

Oto ks. Lichy, b. agent gestapo, kapelan Wehrmachtu, a potem kanclerz i podpora kurii wrocławskiej za czasów administratora apostołskiego Milika, aresztowany ostatnio w chwili nielegalnego przekroczenia granicy.

Oto ks. Chwiliński, kanclerz kurii wrocławskiej, który w 1949 r. weigwał do podziemnej grupki obaleniowej młodzieży, a siedząc w kurii wykręcał dla bandyckich celów „organizacji”.

A aresztowany ostatnio w związku ze szpiegowską siatką ks. Lelito kanclerz kurii krakowskiej ks. Przybyszewski. A toś, który w 1949 r. weigwał do podziemnej grupki obaleniowej młodzieży, a siedząc w kurii wykręcał dla bandyckich celów „organizacji”.

A aresztowany ostatnio w związku ze szpiegowską siatką ks. Lelito kanclerz kurii krakowskiej ks. Przybyszewski. A toś, który w 1949 r. weigwał do podziemnej grupki obaleniowej młodzieży, a siedząc w kurii wykręcał dla bandyckich celów „organizacji”.

Przyjrzymy się jakich ludzi utrzymywano i powoływano na odpowiedzialne stanowiska w hierarchii kościelnej. Mamy na myśli nagminne fakty używania na tych stanowiskach i powoływaniu na nie księży, których najpoważniejszą kwalifikacją jest wroga wobec państwa postawa i antyludowa przeszłość, a których zachowanie się i nadal wskazuje, że nie mają zamiaru zrewidować swego wrogiego stosunku i stać się lojalnymi obywatelami.

Oto wikariusz generalny w Opolu, ks. Lutsek, który nadużywał swego wysokiego urzędu dla celów przestępczych i odsiadywał obecnie wyrok sądowy za wyrobienie „lewych” papierów

# PO STRONIE ŻYCIA

## Jerzy Putrament

istnieje kilkanaście złobków. Oglądaliśmy taki jeden złobek: jest to cacko ze szkła, całe otwarte słońcu, utrzymywane w pogodnych, wesołych kolorach. Sto kilkadziesiąt grubasków przebywa tam przez czas pracy ich matek w fabryce. Trafiliśmy i tutaj na koniec przerwy obiadowej. Było mroźno tego dnia. W oskrojonej werandzie poświetlano okna i cała partia tych grubasków zaspiała właśnie w podłogach, pachnących pierzynkami tak dokładnie, że widać było tylko oczka, noski i uszeczka.

W Związku Radzieckim system opieki nad dzieckiem jest doprowadzony do mistrzostwa. I dlatego kobieta radziecka jest naprawdę nieporównywalnie obywatelką swego kraju. Jej wkład w zwyczajowość nad hilerem jest jak wielki, właśnie dlatego, władza radziecka potrafiła łączyć raz w dziejach zapewnić jej faktyczne równoprawienie.

„Ale nie tylko przedszkola i złobki zachwycały nas w ZIS-ie. Obejrzelśmy także Pałac Kultury przy zakładach.

„Jest to ogromny gmach architektonicznie niezbyt udany, bo budowany w czasach mody na konstruktoryzm. Za to użycie z niego czyni się należyte. Biblioteka: 360 tys. tomów, więc przelicz 1/4 zbiorów Biblioteki Warszawskiego Uniwersytetu. Obejrzałem katalog przedkładać z literatury polskiej: kilkadziesiąt pozycji. Czytelnie. Pracownice techniczne. Własna orkiestra dęta i symfoniczna, chór itd. Własna pracownia malarska i dla dzieci i dorosłych. Mnie osobliwie więcej podobały się prace dzieci i młodzieży. Pracownia artystyczna. Kolo literackie, kolo dramatyczne.

Z tych księzek niejednemu pojeździło do akademii sztuk pięknych, do pałacy literackiej, naukowej czy mizurinowskiej. Niejednemu stał się artysta dramatycznym, śpiewakiem, muzykiem.

I kiedy się mówi o produkcji, radzieckiej technice kiedyś się podkłada — i słusnie — to wszystko nowe, co w pracy, w stosunkach międzyludzkich i w procesie produkcji się pojawiło — nie należy zapominać o tym, co ustroj radziecki daje człowiekowi po pracy: możliwość wszechstronnego rozwoju swojej osobowości. I nie tylko pozwala to osobowości rozwinąć, ale nalega na ten rozwój, przypomina, pomaga.

„Głęboko na kapitalistycznym zachodzie mówią, że socjalizm zabija indywidualność ludzką. Chciałbym podkreślić rzecz niejednokrotnie już omawianą: wielkie znaczenie jakie w Związku Radzieckim przywiązują się w ogóle do spraw kultury, do rozwoju i zainteresowań kulturalnych człowieka pracy.

Wiele się pisało u nas o teatrach radzieckich. Są istotnie znakomite i nie należy dźwicz się, że doślanie się do teatru na dobre przedstawienie nie jest łatwe. Ogromne powodzenie koncertów, filmów, sztuk w galeriach sztuki — to są zjawiska cenne i znane u nas.

Mniej się wie u nas o jedynym z odcinków tego frontu kulturalnego — o muzeach.

Dzięki pomysłowemu rozstawieniu zbiorów, przejrzystemu układaniu komentarzy i dobrze wyskolonej kadry przewodniczącej Muzeu są ważnym elementem w szerokiej pracy oświatowo-wychowawczej Muzeu są przewodniczącymi dla masowej publiczności, nie dla specjalistów, dlatego to nie są archiwa historyczne, ale instytucje tętniące

z życiem, biorące czynny udział w rozszerzaniu wiedzy powszechnej, w gruntownym świadomości budowniczym komunizmu.

Nas, jako literatów uczyli się, ilość muzeów poświęconych wybitnym pisarzom i poetom. Oglądaliśmy np. Jasną Polanę z muzeum Lwa Tołstoja, muzeum Majakowskiego i Mikołaja Ostrowskiego w Moskwie, muzeum gruzińskiego klasyka J. Czawczawade itd. Każdy widz z takiego muzeum wynosi ogólne pojęcie o życiu danego pisarza, o najważniejszych problemach jego twórczości. Muzeum staje się nie tylko pomnikiem pisarza, ale i miejscem upowszechnienia wiedzy o nim wśród najszerszych mas jego czytelników.

Oglądaliśmy twierdze Piotropawowską w Leningradzie, królowie „Aurora”, drukarnie Awadawską w Tbilisi. Te historyczne pamiątki — dzieła historycznego i literackiego — dzięki wspaniałemu udziałowi w życiu dziejowym Związku Radzieckiego, uczą historii miliony odwiedzających.

Wszystcy słyszeli o królowie „Aurora”, który wystrzałem swego działu dał sygnał do szturm Pałacu Zimowego. Ale zdumiała nas wiadomość o losach „Aurory” w czasie ostatniej wojny.

Okazuje się, że dział królowie „Aurora” zostały zdemontowane i przetrwały na front, walczyły z hitlerowcami, gdzieś pod Orawianbaumem. Po wojnie wróciły na królowie, odbito specjalnymi znakami: tyle a tyle punktów oznaczających przeciwnika zmusiło do ucieczki.

Trudno o lepszy symbol roli jaką w Związku Radzieckim gra tradycja, historia! Naród radziecki z wyjątkowym szacunkiem odnosi się do wszystkich dzieł, choć — z występną artystycznością, i historia pomaga kształcić w jej najtrudniejszych momentach.

Wspomniałmy się z życiem i działalnością Związku Pisarzy Radzieckich.

Jest to wielka organizacja społeczna, której parostwo stworzyło wszelkie warunki dla owocnej pracy. Związek pomaga pisarzom w okresie wyteżonej pracy twórczej nad utworami, ułatwia wyjazdy w teren. Przy Związku istnieje wydawnictwo „Pisarzy radziecki” — nastawione specjalnie na wydawanie książek pisarzy współczesnych. Przy Związku Pisarzy istnieje Instytut Literacki, w którym studuje paręset osób — czasem autorów paru książek wydanych — i nawet kilku laureatów stalinowskich nagród.

Pisarze radzieccy dzięki troskliwej opiece partii i rządu, dzięki siłnej koncepcji organizacyjnej, która odrzuca metody administracji tworzącej wszelkie warunki posiadają wszelkie warunki artystyczne do rozwoju i zainteresowań kulturalnych człowieka pracy.

Technolog fabryczny E. Lochmowa mówi o Mickiewicz. Tokarz Dobaków — o Julianie Tuwamie i Wisławie Broniewskiej. L. Isajewa technik — o współczesnej polskiej poezji. N. Dawydowa, inżynier — konstruktor, o Leonie Kruczkowskim, modelarz J. Guskow — współczesnej prasie polskiej. Wielka sala (ok 1000 osób) była zapełniona. Poziom referatowy i reakcja widowni — bardzo dobre.

Czy można znaleźć lepszy przykład szacunku i zainteresowania dla kultury bratniego narodu polskiego? W Leningradzie, Moskwie, w innych wielkich miastach Związku Radzieckiego istnieją przy uniwersytetach katedry literatury polskiej. Obok wydanych niedawno dwutomowych wypisów (w języku polskim!) z naszej literatury — znajduje się teraz wydanie grubego tomu prac historyczno-literackich poświęconych różnym problemom naszej literatury. Charakterystyczne, że podczas gdy nasi polonisci za dyshonor nie miał sobie poczytać zajmowanie się literaturą współczesną — polonisci radzieccy lwia część swojej uwagi w tym tomie poświęcają właśnie współczesności.

Przed naszym wyjazdem 3 stycznia odbył się w Domu Literatów wieczór przyjaźni literatury radzieckiej i polskiej. Występowaniami, a potem najlepszą poeci radzieckich — Paweł Antokolski, Michał Swietlow, Siemion Kirsanow, Aleksander Rejzemski, Siergiej Michalkow czytali swoje przekłady z polskiej poezji. Sala była wypełniona i dzielnie wytrzymała do końca, choć — z występną artystycznością, i historia pomaga kształcić w jej najtrudniejszych momentach.

Wspomniałmy się z życiem i działalnością Związku Pisarzy Radzieckich.

Jest to wielka organizacja społeczna, której parostwo stworzyło wszelkie warunki dla owocnej pracy. Związek pomaga pisarzom w okresie wyteżonej pracy twórczej nad utworami, ułatwia wyjazdy w teren. Przy Związku istnieje wydawnictwo „Pisarzy radziecki” — nastawione specjalnie na wydawanie książek pisarzy współczesnych. Przy Związku Pisarzy istnieje Instytut Literacki, w którym studuje paręset osób — czasem autorów paru książek wydanych — i nawet kilku laureatów stalinowskich nagród.

Pisarze radzieccy dzięki troskliwej opiece partii i rządu, dzięki siłnej koncepcji organizacyjnej, która odrzuca metody administracji tworzącej wszelkie warunki posiadają wszelkie warunki artystyczne do rozwoju i zainteresowań kulturalnych człowieka pracy.

Wiele się pisało u nas o teatrach radzieckich. Są istotnie znakomite i nie należy dźwicz się, że doślanie się do teatru na dobre przedstawienie nie jest łatwe. Ogromne powodzenie koncertów, filmów, sztuk w galeriach sztuki — to są zjawiska cenne i znane u nas.

Mniej się wie u nas o jedynym z odcinków tego frontu kulturalnego — o muzeach.

Dzięki pomysłowemu rozstawieniu zbiorów, przejrzystemu układaniu komentarzy i dobrze wyskolonej kadry przewodniczącej Muzeu są ważnym elementem w szerokiej pracy oświatowo-wychowawczej Muzeu są przewodniczącymi dla masowej publiczności, nie dla specjalistów, dlatego to nie są archiwa historyczne, ale instytucje tętniące

z życiem, biorące czynny udział w rozszerzaniu wiedzy powszechnej, w gruntownym świadomości budowniczym komunizmu.

Nas, jako literatów uczyli się, ilość muzeów poświęconych wybitnym pisarzom i poetom. Oglądaliśmy np. Jasną Polanę z muzeum Lwa Tołstoja, muzeum Majakowskiego i Mikołaja Ostrowskiego w Moskwie, muzeum gruzińskiego klasyka J. Czawczawade itd. Każdy widz z takiego muzeum wynosi ogólne pojęcie o życiu danego pisarza, o najważniejszych problemach jego twórczości. Muzeum staje się nie tylko pomnikiem pisarza, ale i miejscem upowszechnienia wiedzy o nim wśród najszerszych mas jego czytelników.

Oglądaliśmy twierdze Piotropawowską w Leningradzie, królowie „Aurora”, drukarnie Awadawską w Tbilisi. Te historyczne pamiątki — dzieła historycznego i literackiego — dzięki wspaniałemu udziałowi w życiu dziejowym Związku Radzieckiego, uczą historii miliony odwiedzających.

Wszystcy słyszeli o królowie „Aurora”, który wystrzałem swego działu dał sygnał do szturm Pałacu Zimowego. Ale zdumiała nas wiadomość o losach „Aurory” w czasie ostatniej wojny.

Okazuje się, że dział królowie „Aurora” zostały zdemontowane i przetrwały na front, walczyły z hitlerowcami, gdzieś pod Orawianbaumem. Po wojnie wróciły na królowie, odbito specjalnymi znakami: tyle a tyle punktów oznaczających przeciwnika zmusiło do ucieczki.

Trudno o lepszy symbol roli jaką w Związku Radzieckim gra tradycja, historia! Naród radziecki z wyjątkowym szacunkiem odnosi się do wszystkich dzieł, choć — z występną artystycznością, i historia pomaga kształcić w jej najtrudniejszych momentach.

Wspomniałmy się z życiem i działalnością Związku Pisarzy Radzieckich.

Jest to wielka organizacja społeczna, której parostwo stworzyło wszelkie warunki dla owocnej pracy. Związek pomaga pisarzom w okresie wyteżonej pracy twórczej nad utworami, ułatwia wyjazdy w teren. Przy Związku istnieje wydawnictwo „Pisarzy radziecki” — nastawione specjalnie na wydawanie książek pisarzy współczesnych. Przy Związku Pisarzy istnieje Instytut Literacki, w którym studuje paręset osób — czasem autorów paru książek wydanych — i nawet kilku laureatów stalinowskich nagród.

Pisarze radzieccy dzięki troskliwej opiece partii i rządu, dzięki siłnej koncepcji organizacyjnej, która odrzuca metody administracji tworzącej wszelkie warunki posiadają wszelkie warunki artystyczne do rozwoju i zainteresowań kulturalnych człowieka pracy.

Wiele się pisało u nas o teatrach radzieckich. Są istotnie znakomite i nie należy dźwicz się, że doślanie się do teatru na dobre przedstawienie nie jest łatwe. Ogromne powodzenie koncertów, filmów, sztuk w galeriach sztuki — to są zjawiska cenne i znane u nas.

Mniej się wie u nas o jedynym z odcinków tego frontu kulturalnego — o muzeach.

Dzięki pomysłowemu rozstawieniu zbiorów, przejrzystemu układaniu komentarzy i dobrze wyskolonej kadry przewodniczącej Muzeu są ważnym elementem w szerokiej pracy oświatowo-wychowawczej Muzeu są przewodniczącymi dla masowej publiczności, nie dla specjalistów, dlatego to nie są archiwa historyczne, ale instytucje tętniące

z życiem, biorące czynny udział w rozszerzaniu wiedzy powszechnej, w gruntownym świadomości budowniczym komunizmu.

Nas, jako literatów uczyli się, ilość muzeów poświęconych wybitnym pisarzom i poetom. Oglądaliśmy np. Jasną Polanę z muzeum Lwa Tołstoja, muzeum Majakowskiego i Mikołaja Ostrowskiego w Moskwie, muzeum gruzińskiego klasyka J. Czawczawade itd. Każdy widz z takiego muzeum wynosi ogólne pojęcie o życiu danego pisarza, o najważniejszych problemach jego twórczości. Muzeum staje się nie tylko pomnikiem pisarza, ale i miejscem upowszechnienia wiedzy o nim wśród najszerszych mas jego czytelników.

# 3500 rolników - praktyków pogłębia swą wiedzę w korespondencyjnych technikach rolniczych

(f) Przy wielu państwowych technikach rolniczych istnieją specjalne działy kształcenia korespondencyjnego, które umożliwiają chłopom gospodarującym indywidualnie, członkom spółdzielni produkcyjnych oraz robotnikom rolnym — zdobyć i pogłębić wiedzę rolniczą bez odrywania się od pracy. Korespondencyjna technika rolnicza przeznaczona są dla rolników - praktyków, którzy ma-

ją dużo d. świadczania, lecz nie mieli dotychczas możliwości zdobycia wiedzy teoretycznej.

Nauka w korespondencyjnych technikach rolniczych trwa 3 lata. Uczestnicy przeobrażają normalny program obowiązujący państwowe techniki 4-letnie. Kształcenie odbywa się systemem korespondencyjnym, a uzupełniają je: pokazy, ćwiczenia i zajęcia praktyczne w czasie organizowanych 5-krotnie w

ciągu roku zjazdów szkoleniowych. Po 4 latach nauki uczestnicy szkolenia korespondencyjnego zdają egzamin maturalny, zdobywając tytuł technika.

Ogółem w roku ub. w korespondencyjnych technikach rolniczych zdobywało wiedzę ok. 2500 osób. W br. liczba uczestników szkolenia korespondencyjnego wzrosła do ok. 3500.

Prasa nasza sporo pisze o Kanale Wolga — Don, o moskiewskich wieżowcach, o pałacach leśnych na południowo-wschodzie. Warto by podkreślić, że budownictwo w Związku Radzieckim nie ogranicza się do tych gigantów, że obejmuje do słowni cały kraj. Wszędzie, gdzieś byli, widzieliśmy rusztowania nowych domów. W

lito i spodka, tym dobitniej odwołano kolejno „kompromitującą” fakty i „przestępstwa”. Do takich przestępstw według zdania przewlebiałych dostojników z kurii należało np. to, że „podejrzany” używa z ambony słów „Polska Ludowa”, że wyraził się „obrodziwostwem” jest, że widzą ludowa oddała pracującym ziemi obszerną na własność”, że bierze aktywny udział w ruchu pokojowym. Lub że występuje przeciw wojnie. W jednej z listek znajduje się

### Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało w komunikacie, ogłoszonym w Phenjan 16 bm, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich w dalszym ciągu toczą w dotychczasowych pozycjach walki z wojskami interwentów anglo-amerykańskich i kilki lisymanowskiej.

Ludowo - Demokratycznej i bohaterów pracy, którzy odkryli się chwałą w latach wojny wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciw interwentom amerykańskim i zdradzieckiej kliki Li Syn-mana.

### Dowództwo amerykańskie usiłuje zapobiec masowej dezercji

16 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców-niszczycieli zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

(f) NOWY JORK (PAP). Jak donosi dziennik „Courier-Journal” dowództwo armii amerykańskiej wydało nowe zarządzenie, które ma zapobiec uchylaniu się młodych Amerykanów od służby w armii i stałe zaręczanie się dezercji. Nowe zarządzenie przewiduje, że żołnierze, którzy zdezerterują lub nie stawiają się na czas do swej jednostki wojskowej, wysyłanej zagranicę, będzie natychmiast oddelegowany na front, a nie osadzony jak dotychczas w więzieniu. Dziennik podkreśla, że wskutek tego dezercy nie mogą liczyć w przyszłości na to, że osadzenie ich w więzieniu uchroni od udziału w walkach na froncie.

Prasa amerykańska donosi, że przedstawiciel Pentagonu przyznał, iż nowe zarządzenie dowództwa zostało wydane w związku z szerzącą się dezercją z szeregow armii amerykańskiej walczącej w Korei.

Prasa amerykańska donosi, że przedstawiciel Pentagonu przyznał, iż nowe zarządzenie dowództwa zostało wydane w związku z szerzącą się dezercją z szeregow armii amerykańskiej walczącej w Korei.

(f) PHENJAN (PAP). 17 bm. młodzież Korei i cały naród koreański obchodzą uroczystość 7 rocznicę powstania Związku Demokratycznej Młodzieży Korei.

Związek wychował wielu bohaterów Koreańskiej Republiki

## Manewry wrogów narodu austriackiego

Artykuł dziennika „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). W artykule pt. „Manewry wrogów narodu austriackiego” dziennik „Prawda” píše m. in.:

Postulata dyktatorstwa amerykańskiemu mechanizacji większości Zgromadzenia Ogólnego NZ zatwierdziła 20 grudnia 1952 r. rezolucję w sprawie Austrii. Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Ten manewr jest wynikiem stanu między Departamentem Stanu USA a reakcyjnymi kółami rządzącymi Austrii, podjętym w tym celu, aby wywarować demagogiczną presję na wójtów spraw Austrii na terenie ONZ.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

Prasa austriackich stronniczych rządzących oraz kół reakcyjnych USA, Anglii i Francji stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę opinii publicznej od prawdziwej sytuacji w Austrii, mającej rzekomo przyczynić się do przyspieszenia zawarcia traktatu austriackiego. Twierdzenia te są jedynie manowrami propagandowym i rządzących stronniczych austriackich w toku obecnej kampanii przedwyborczej w Austrii.

na rozpatrywanie w Organizacji Narodów Zjednoczonych zagadnień związanych z pokojowym uregulowaniem sytuacji wynikłej z wojny. Skoro zaś USA, ignorując własny podpis pod układami międzynarodowymi, umieścił to zagadnienie przy pomocy swych satelitów na porządku dziennym VII sesji Zgromadzenia Ogólnego — uczynił to on w tym celu, żeby powikłał, skomplikował problem austriacki i korzystając z wrzawy demagogicznej dyskusji próbował zrzucić na siebie odpowiedzialność za stopniowanie sprawy zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Rząd radziecki, pragnąc jak najrychlejszego zawarcia traktatu państwowego z Austrią, uczynił wszystko, aby przyspieszyć opracowanie tego traktatu. W tym celu rząd radziecki zgodził się na znaczne ustępstwa na rzecz Austrii. Ugodniono szereg zagadnień ekonomicznych i politycznych, torując drogę do uregulowania problemu austriackiego.

Mocarstwa zachodnie — podkreśla dziennik — wkroczyły na drogę jawnego torpedowania austriackiego traktatu państwowego. Po pierwsze, wnosząc rozmaite „poprawki” ziewidowały one już uzgodnione uchwały. Po drugie — odmówiły kategorycznie przyjęcia propozycji ZSRR w sprawie jednoczesnego przeprowadzenia w Austrii, który już dawniej został prawie całkowicie ugodniony między czterema mocarstwami. Jednakże rząd radziecki nie otrzymał odpowiedzi na dwukrotnie propozycje w tej sprawie.

31 lipca 1952 roku rząd austriacki rozesłał do wszystkich

państw należących do ONZ memorandum, z którego wynikało, że rząd ten nie licząc się z interesami narodu austriackiego i postępując w myśl wskazań swych amerykańskich protektorów, odmawia uznania postanowień traktatu państwowego z Austrią, który w zasadzie został już przygotowany.

W dalszym ciągu artykułu „Prawda” podkreśla, że mocarstwa zachodnie celowo przeczają sprawę zawarcia traktatu państwowego z Austrią, ponieważ chcą wycofać swych wojsk z Austrii i wywrzeć się „błędny alpejskiej” — jak nazywają Austrię marzycy o podobnych generalowie amerykańscy.

Okupanci amerykańscy — pisze dalej „Prawda” — wykorzystują Austrię jako arsenał, jako bazę zaopatrzeniową „armii atlantyckiej”, a rząd Figla nie tylko nie sprzeciwia się żądaniom okupantów amerykańskich, lecz dopomaga im jak może.

Cała odpowiedzialność za uniemożliwienie zawarcia traktatu państwowego z Austrią spada na kół rządzących Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz na rządzących Austrią reakcjonistów. Polityka kół rządzących tych krajów jest sprzeczna z żywymi interesami narodu austriackiego, podczas gdy stanowisko Związku Radzieckiego, który domaga się jak najszybszego zawarcia traktatu państwowego z Austrią na podstawie osiągniętych już przez cztery mocarstwa porozumień, odpowiada całkowicie zarówno interesom narodu austriackiego, jak i interesom wszystkich miłujących pokój narodów.

Pracującego na potrzeby cywilne

10. Precz z rządem Joszidy — rządem zdrajców; niech żyje demokratyczny rząd wyzwolenia narodowego!

Jednoczenia Komunistyczna Partia Japonii ogłosiła apel, w którym wzywa cały naród japoński do poparcia tego programu oraz do zjednoczenia się w walce przeciwko militarystom, o obalenie zdrazieckiego rządu Joszidy.

Przed zawarciem układu wojskowego Franco—USA

(f) NOWY JORK (PAP). — Waszyngtonski dziennik „Chicago Sun and Times” donosi o mającym nastąpić podpisaniu na okres lat 20 układu o sojuszu wojskowym między USA a Hiszpanią frankistowską.

Jak podaje tenże dziennik, władze amerykańskie osiągnęły porozumienie z Franco w sprawie przekazania USA siedmiu baz lotniczych na terytorium Hiszpanii już w pierwszych dwóch latach od chwili podpisania układu. Oprócz tego Franco przekaze port Cartagena jako bazę morską do dyspozycji amerykańskiej floty wojennej.

Dziennik podkreśla, że w zamian za to Franco otrzyma od Stanów Zjednoczonych 125 milionów dolarów. Znaczna część tej sumy zostanie przeznaczona na zakup broni amerykańskiej i na rekonstrukcję hiszpańskich linii kolejowych, mających znaczenie strategiczne.

Ekspert agentów FBI do Indii

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS, powołując się na korespondenta dziennika „Imroz” donosi z Karaczi o nowym zakresie ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Indii.

„Ambasor USA w Indiach” pisze dziennik — zaproponował hinduskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, aby zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o przysłanie specjalistów z amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego, którzy zajęliby stanowiska doradców w hinduskim ministerstwie spraw wewnętrznych.

Przykład spółdzielni „starych”

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w woj. kieleckim przyszedł do skutku dzięki temu, że jej obecnym członkiem, Rypniewskim, był też w Związku Radzieckim i potrafił nakreślić przed sąsiadami szerokie perspektywy rozwoju zespolonej gospodarki. Spółdzielcy w Suchej zbudowali już ciepłarnię na warzywa, przygotowują nasionna do siewu. Wczesną wiosną ukaza się wiece na rynku nowalickiej spółdzielni, która sama jest jeszcze taką nowalicką.

Powstawały więc nowe spółdzielnie nie same przez się, twórczy je ludzie, którzy sami się przekonaali i potrafili przekonać innych.

Tak jest w radomskim, tak jest w sandomierskim, w innych powiatach.

Dlatego np. powstała spółdzielnia w Garbowie (gm. Dwiłoz, pow. Sandomierski). Dlatego powstała w powiecie, na którego koncie była 1 spółdzielnia a jest ich teraz 21. Dlatego, że agitolali za nią najliczniejsi ludzie tej wsi, sekretarz organizacji partyjnej wół Sowa, młody chłop na 25 ha, przez Zarząd Gminny ZSCh, leśnik, dlatego, że nie tylko agitolali, ale sami do spółdzielni i do pierwszych wstąpiłi. W konsekwencji 60 gospodarstw w Garbowie 26 znalazło się w spółdzielni, a z 11 członków partii do spółdzielni przystąpiło 10. Dlatego założono spółdzielnię w Jurkowiech? Dlatego, że chłopci odwiedzili produjące spółdzielnie pow. opatowskiego. Dlatego wspólne gospodarzą już w Osali (gm. Turko Wielkie), że inicjatorzy spółdzielni Mierzwiński i Zuga w składzie 10-osobowej wycieczki z tej wsi odwiedził Wroclawskie. Są już spółdzielnie w Szawogowie, Obrazowie i Janowicach, bo przyczyniły się do ich powstania miszczaicy tych wsi.

Rosną z roku na rok plony w spółdzielni, zwiększają się urodzaje. Spółdzielcy zebrałi w roku ubiegłym po 21 q pszenicy z ha, żyta — po 19 q, ziemniaków — 25 q, owsa — 21 q, ziemniaków — po 200 q, buraków zaś pastewnych — aż po 700 q. Przy takich urodzajach, przy rozwijającej się jednocześnie hodowlę spółdzielni mogła plany obowiązkowych dostaw poważnie przekroczyć. Wystarczy wspomnieć, że różnicę sprzedali państwu ponadplanowo 84 q zboża, 50 q ziemniaków, 7.684 l. mleka.

Spłacają więc regularnie dług, przeprowadzają poważne inwestycje, przekraczają plany obowiązkowych dostaw i sporo im pozostało do podziału na dniówki obrachunkowe. Wartość tej dniówki w

## Uchwała Prezydium Rządu w sprawie organizacji walki ze stonką ziemniaczaną w 1953 r.

Artykuł dziennika „Prawda”

(f) Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie organizacji walki ze stonką ziemniaczaną w 1953 r. Uchwała ma na celu zapewnienie pełnej mobilizacji sił i środków do zwalczania tego groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych oraz upraw pomidorów.

Uchwała stwierdza, że stonka ziemniaczana pojawiła się w roku ub. na niektórych terenach, gdzie przedtem nie występowała. W związku z tym zwiększa się poważnie niebezpieczeństwo tego szkodnika dla upraw ziemniaka. Pomimo wzrastającego uświadomienia ludności o niebezpieczeństwie



